

# Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (8/4/15)

Data publikacji: 26.04.2015 13:55

Zapraszamy Was w cotygodniową podróż w czasie - przegląd lokalnej prasy sprzed stu lat. Jakie wiadomości napływały w nich dla naszych przodków?

Sprawdźcie razem z nami:

- „**Nowy Czas**” informuje o zatrzymaniu bandy złodziejskiej przez żandarmerię z Przywoza. W grupie znajdowało się pięć osób, które w ostatnim czasie popełniły dużo kradzieży w Ostrawie i okolicy. Ostatni napad złodziei miał miejsce w gospodzie Sterna w Przywozie, skąd zabrali gotówkę w kwocie 115 koron, a także ubrania i środki spożywcze.

- Komitet wykonawczy kopalń ostrawsko-karwińskich zawiadomił ministerstwo robót publicznych, że przedsiębiorstwa górnicze z rejonu ostrawsko-karwińskiego zamierzają podnieść cenę węgla o 10 halerzy na 100 kilogramów – czytamy we wszystkich lokalnych gazetach. Zamiar ten motywowany jest podwyższeniem płac robotniczych oraz podrożeniem prawie wszystkich materiałów ruchu.

Ministerstwo przyjęło podniesienie ceny, jednak pod pewnymi warunkami, związanymi przede wszystkim z zapobieżeniem dalszemu podwyższeniu kosztów. Zmiany zostały wprowadzone z dniem 15 kwietnia.

- W „**Gwiazdce Cieszyńskiej**”, czytamy o decyzji Generalnego Wikariatu w Cieszynie. Ze względu na ciężkie warunki, a zwłaszcza z powodu braku ludzi do pracy na roli, wydał on pozwolenie na wykonywanie wszelkich pilnych prac w polu we wszystkie niedziele i święta po południu, z wyjątkiem niedzieli Zielonych Świątek oraz uroczystości Bożego Ciała.

Obowiązek regularnego i nabożnego słuchania Mszy świętej w niedziele oraz święta nadal pozostaje w mocy. Pracy nie można wykonywać przed ukończeniem głównego przedpołudniowego nabożeństwa. Generalny Wikariat wyraża nadzieję, że decyzja ta usunie wzajemne nieporozumienia, a ludzie będą, według możliwości, pomagać swoim bliźnim w ukończeniu potrzebnych prac wiosennych na czas.

- „**Ślązak**” informuje o odznaczeniu dla mieszkańca Skoczowa. Za okazaną dzielność przed nieprzyjacielem, żelazny krzyż od cesarza niemieckiego otrzymał cugsfirer Gustaw Król, który „wywiązał się chlubnie w czasie pewnej wycieczki wywiadowczej przy 1. ofensywie na Iwangorod.

Gazeta wspomina również, że w trakcie obecnej wojny, odznaczony został jeszcze jeden skoczowianin – pomocnik szewski Józef Sztoblik, który otrzymał srebrny medal waleczności.

- „**Robotnik Śląski**” pisze o kłopotach mieszkańców Cieszyna. Po wprowadzeniu kart chlebowych, z miasta prawie całkowicie zniknęła mąka. U niektórych kupców, tylko po znajomości, można dostać po pół kilograma odmiany pszenicznej, niestety zmieszanego razem z jęczmienną. Trudności pojawiają się także z zakupem chleba, krup, grysiku pszenicznego oraz mięsa.

Burmistrz miasta wydał w tej sprawie oświadczenie, w którym czytamy m.in., że nie udało się dotychczas dogadać z rzeźnikami miejskimi w sprawie obniżenia cen mięsa – twierdzą oni, że obecnie bardzo ciężko sprowadzić bydło. Władze Cieszyna próbowały rozmawiać też z zamiejskimi kupcami mięsa; niestety większość nie odpowiedziała na ich pytanie lub odmówiła.

Według władz, obecne zaopatrzenie mąki i zboża wystarczy mieszkańcom na 2-3 tygodnie. Dotychczas otrzymywaliśmy je z Węgier, jednak w listopadzie ubiegłego roku zaprzestano tej czynności z powodu groźby najazdu moskiewskiego. Wysłani przez miasto agenci ciągle próbują zakupić pewną ilość madziarskiej mąki, jednak prawdopodobnie ich misja zakończy się niepowodzeniem.

- Kącik anonsowy: „Ludowa drukarnia oraz introligatornia we Frysztacie przyjmuje wszelkie roboty, w zakresie drukarstwa wchodzące jako to: plakaty, afisze, broszury, zaproszenia, blankiety, rachunki, księgi handlowe i tym podobne. Zamówienia wykonywa szybko i starannie. Ceny nadzwyczaj niskie.”

PD